

UCZELNIE FLAGOWE I KOMASACJA JEDNOSTEK NAUKOWYCH W NIEMCZECH

Komasacja jednostek naukowych jest tematem dyskusji także w Niemczech. Zaawansowane są prace nad utworzeniem z Uniwersytetu Karlsruhe (UKA) oraz Centrum Badawczego Karlsruhe (FZK) Instytutu Technologicznego Karlsruhe (Institut of Technology - KIT). Jak to jest ważny temat świadczy dyskutowanie tej fuzji na tegorocznej konferencji fundacji Hans-Böckler-Stiftung i związku Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) pt. „Innovation durch Partizipation” w Papenburgu i przyjęcie na niej „Deklaracji Papenburgskiej”. Stwierdza ona m.in. że *„Zaangażowanie i uczestnictwo są osiągnięciami społeczeństwa obywatelskiego, które jest niezbędne dla innowacyjnych osiągnięć w instytucjach naukowych. Innowacje powinny obejmować nie tylko rozwój patentów i lepszą współpracę nauki i gospodarki. Prawdziwie innowacyjnymi są struktury, które opierają się na uczestniczeniu ... Spodziewamy się, że w szczególności prawa przedstawicielskie ... (całego personelu KIT) zostaną wzmocnione. Znakomite instytucje naukowe potrzebują znakomitego uczestnictwa - współudział jest koncepcją przyszłości!”*

Krytyczne stanowisko zajmuje GEW wobec tworzenia inicjatywy doskonałości (Exzellenzinitiative) oraz wynikających z niej uczelni flagowych (*Elite-Universitäten: Leuchttürme - latarnie*) i badań szczytowych (*Spitzenforschung*). GEW uważa, że uczelnie powinny zwiększać liczbę miejsc i nie potrzeba „latarni na górze studentów” (*Leuchttürme auf dem Studentenberg*). W planach krajów związkowych do roku 2012 jest zwiększenie o 700 000 liczby studentów. Dla zwiększenia liczby miejsc na studiach uczelniom zgodnie z danymi niemieckiej Konferencji Rektorów Szkół Wyższych (HRK) potrzeba rocznie dodatkowo 2,6 miliarda euro, a dla poprawy jakości nauczania według danych Rady Nauki (WR) dalsze 1,1 mld euro.¹ Tymczasem w latach 2007 – 2011 na realizację inicjatywy doskonałości i badania szczytowe w uniwersytetach przeznaczają się 1,9 mld euro.

W opinii GEW nie można pozwolić aby ucierpiała jakość pracy naukowej, jeżeli nie jest prowadzona w ramach konkursu doskonałości. "Przedłużanie zatrudnienia przy projektach realizowanych na uniwersytetach przez inicjatywę doskonałości, nie musi być dalej realizowane zgodnie z zasadą "zatrudniaj i zwalniaj" („hire-and-fire”). Doskonałe badania i doskonałe warunki pracy nauczycieli akademickich są dwoma stronami tej samej monety" uważa Andreas Keller – przewodniczący Sekcji Szkół Wyższych i Badań GEW.²

Zamiar tworzenia uczelni flagowych nie jest więc oryginalny. Niemcy już próbują dorównać poziomem nauczania i badań przodującym uczelniom amerykańskim. W pierwszym konkursie na *Elite-Universitäten* w 2006 roku, ten status uzyskały 3 uczelnie, otrzymując dofinansowanie w wysokości 873 mln euro. W drugim konkursie w 2007 roku to 6 uczelni, którym przyznano ponad 1 mld euro. W rozdziale przywilejów uczestniczą: politycy, którzy w komisji kwalifikacyjnej dysponują 32 głosami (rząd federalny i po jednym głosem kraje związkowe) oraz organizacje naukowe z 39 głosami (Rada Nauki (WR) 12 członków i Fundacja Nauki (DFG) 14 członków, wszyscy z głosami o wadze 1,5).

¹ Z danych wynika, że kształcenie jednego studenta wymaga nakładu ok. 21000 euro rocznie (wzrost liczby studentów rozłożony na 4 lata). Dla zapewnienia odpowiedniego poziomu wykształcenia naszych ok. 1,2 mil studentów uczelni publicznych, potrzeba więc ok. 25 mld euro a nie 11,878 mld zł, co w sumie przewiduje projekt budżetu szkolnictwa wyższego na rok 2009. Nawet zakładając, że dotacja pokrywa 70 – 80% kosztów utrzymania uczelni, dysproporcja jest przepastna. Próbując na podobnym poziomie finansować trzy flagowe uczelnie krajowe, wymagałyby one nakładów rzędu połowy wydatków państwa na szkolnictwo wyższe.

² http://www.gew.de/GEW_Wir_brauchen_keine_Leuchttuerme_auf_dem_Studentenberg.html